

MOJA PARAFIA

Nr: 814
24/10/2010

Kalendarz liturgiczny

24 października 2010 r. – NIEDZIELA
Imieniny: Antoniego, Marcina, Rafała
LITURGIA SŁOWA:
Syr 35, 12-14. 16-18
PSALM 34
2 Tm 4, 6-9. 16-18
EWANGELIA: Łk 18, 9-14

25 października 2010 r. - PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Darii, Ingi, Wilhelminy
LITURGIA SŁOWA:
Ef 4, 32-5,8
PSALM 1
EWANGELIA: Łk 13, 10-17

26 października 2010 r. – WTOREK
Imieniny: Łucjana, Ewarysta
LITURGIA SŁOWA:
Ef 5, 21-33
PSALM 128
EWANGELIA: Łk 13, 18-21

27 października 2010 r. – ŚRODA
Imieniny: Sabiny, Iwony, Florencjusza
LITURGIA SŁOWA:
Ef 6, 1-9
PSALM 145
EWANGELIA: Łk 13, 22-30

28 października 2010 r. – CZWARTEK
Św. Apostołów Szymona i Judy
Tadesza
Imieniny: Szymona, Tadeusza
LITURGIA SŁOWA:
Ef 2, 19-22
PSALM 19
EWANGELIA: Łk 6, 12-19

29 października 2010 r. – PIĄTEK
Imieniny: Wioletty, Felicjana, Euzebiei
LITURGIA SŁOWA:
Flp 1, 1-11
PSALM 111
EWANGELIA: Łk 14, 1-6

30 października 2010 r. – SOBOTA
Imieniny: Przemysława, Edmunda
LITURGIA SŁOWA:
Flp 1, 18b-26
PSALM 42
EWANGELIA: Łk 14, 1. 7-11

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 18,9-14

„Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony,
a kto się unizna, będzie wywyższony...”

„Boże, miej litość dla mnie grzesznika.”

Jakże pięknie wzywa celnik miłosierdzia Bożego. I znała łaskę. „Odszedł do domu usprawiedliwiony.” Zobaczycie siebie w pełnym świetle, dostrzec wady i przeproszać za nie. Dobre czyny Bóg widzi i ocenia je. Nie moim zadaniem jest chwalenie samego siebie, uważanie się za lepszego od innych. Faryzeusz żył zgodnie z przepisami i nie został usprawiedliwiony. Wywyższał się. celnik nie pościł, nie dawał dziesięciny. Był pokorny, uniznył się. Można być grzesznikiem, chociaż wypełnia się przepisy i można być świętym, żyjąc na bakier z przepisami.

Z okazji imienin,

Księdzu Rafałowi Czekalewskiemu SAC

składamy najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia duszy i ciała, szczęścia, radości serca.
Wszystkiego, co najlepsze!



Do życzeń dołączamy słowa poety:

„Abyś nadzieję i miłość mógł
nieść w świat cały.
Niech serce Twoje przenika
miłość i męstwo,
Abyś świadectwo światu dał
o Bożym zwycięstwie.
Przyniósł Tobie anioł złoty
kapłaństwa moc,
Abyś rozświetlał ziemskie mroki,
gdy w duszach noc.”

Niech Księdza błogosławi Bóg
i Maryja chroni.



Pod koniec sierpnia posługę w naszej parafii rozpoczęło trzech nowych księży. Jednym z nich jest ks. Rafał Czekalewski SAC. Jest to jego pierwsza placówka, bowiem 15 maja tego roku w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie z rąk Księży Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego - metropolity poznańskiego - przyjął święcenia kapłańskie. Nie możemy powiedzieć, że jest on dla nas całkiem nowy, ponieważ w czasie Wielkiego Postu, jeszcze jako diakon obywatel w naszej parafii swoją praktykę duszpasterską. Dziś pracuje jako moderator Ruchu Światło-Życie, zajmuje się katechizacją w Publicznym Gimnazjum nr 2 i przygotowaniem młodzieży do sakramentu bierzmowania. Jest odpowiedzialny za Msze Święte w każdą niedzielę o 10⁴⁵ i w III niedzielę miesiąca o godz. 15³⁰ dla rodziców i młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania. Opiekuje się scholą młodzieżową, odwiedza chorych w I piątki miesiąca oraz posługuje we Wspólnocie Odnowy w Duchu Świętym „Magnificat”.

Zapytaliśmy Księdza Rafała, jak to było z wyborem drogi kapłańskiej?

- Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie nie jest wcale taka prosta. Sama myśl o powołaniu kapłańskim towarzyszyła mi od

dziecka. Przechodziła różne etapy, od chcenia do niechcenia, a było to uzależnione od wieku, w jakim byłem. Miałem różne pomysły na życie, chyba jak większość moich rówieśników. Chciałem mieć salon samochodowy. Uważałem, że byłem do tego pomysłu w jakimś stopniu przygotowany, ponieważ ukończyłem liceum handlowe. Cóż, Pan Bóg, chciał jednak inaczej, a ja mu w tym nie przeszkadzałem. Momentem decydującym był czas przedmaturalny. Wtedy to podjąłem decyzję o takiej, a nie innej formie życia.

Słyszeliśmy, że nie od razu chciał być Ksiądz pallotynem...

- Tak, to prawda. Może potwierdzić to Ksiądz Proboszcz Zygmunt Rutkowski, który był proboszczem w mojej rodzinnej parafii i znał całą tę sytuację. W Ożarowie Mazowieckim zamieszkałem w 1994 roku. Wcześniej byłem związany z parafią św. Antoniego w Łązniewie, prowadzonej przez księży orionistów, a to dlatego, że błogi dziecięcy żywot prowadziłem we wsi Orły (dla niewtajemniczonych – to teren Gminy Ożarów Mazowiecki), w domu rodzinnym mego taty. Kiedy pojawiła się myśl o powołaniu kapłańskim po uwagę brałem najpierw orionistów, potem księży diecezjalnych, a na samym końcu pallotynów. Żartuję sobie, że wybór, do których szeregów mam wstąpić, potwierdziła ewangeliczna zasada: ostatni będą pierwszymi, pierwsi ostatnim. Pallotyni zwyciężyli. Z wyborem pallotynów łączy się dość ważny fakt mający miejsce w mojej pierwszej

parafii, tj. w Łązniewie. Pojechałem po świadectwo chrztu św., które było potrzebne do dokumentów przy złożeniu podania do pallotynów. Na pytanie ówczesnego ks. proboszcza o cel wydania mniejszego zaświadczenia, bez wahania odpowiedziałem, że dla celów Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego – Księży i Braci Pallotynów. Było to dla mnie potwierdzenie, że mam być pallotynem.

Kiedy została już podjęta przez Księdza decyzja o wstąpieniu do seminarium, jaka była reakcja najbliższej rodziny: taty, mamy, brata?

- Jeśli chodzi o rodziców, mam tylko mamę - Elżbietę, nota bene, wspaniałą kobietę pod każdym względem. Niestety tata – Tadeusz zmarł, gdy miałem dziewięć lat, więc nie mógł przyjąć tej wiadomości, choć wierzę, że jest ze mną i czuję jego orędownictwo. Decyzję o wstąpieniu mama przyjęła z dużą otwartością. Nie zapomnę nigdy jej słów, kiedy przyszedł czas opuszczenia domu rodzinnego. Po-



wiedziała wtedy: *synu, jeśli uznasz, że to nie twoja droga, wiedz, że drzwi tego domu są dla ciebie zawsze otwarte.* Te słowa świadczą o tym, jaką jest szlachetną osobą. Poza tym nigdy nie stawiała na drodze mojej decyzji, wręcz przeciwnie towarzyszyła mi i towarzyszy nadal. Życzę każdemu takich rodziców. Brat - Marcin, który jest ode mnie trzy lata starszy, skwitował to następująco: *Twoje życie, rób, co chcesz, ale ciszej się, że jesteś szczęśliwy.*

Od przyjazdu Księdza do naszej parafii niebawem minie już drugi miesiąc. Jak Ksiądz się czuje w nowym miejscu?

- Na szczęście nie jest to dla mnie całkiem nieznanie miejsce. Miałem możliwość bycia w tej parafii, w Radomiu, w czasie praktyk diakonów przez dwa miesiące

- marzec i kwiecień. Na pewno jest mi łatwiej, ponieważ poznałem wcześniej ludzi – ministrantów, niektórych oazowiczów, wszystkie szkoły podstawowe na terenie parafii i nie tylko. Teraz mam zdecydowanie więcej obowiązków. Cieszę się, że wokół mnie są ludzie odznaczający się bezinteresowną

pomocą. I za to chwala Panu!

Cieszymy się, że Ksiądz znalazł się w naszej parafii i życzymy wielu sukcesów i łask Bożych.

- Ja również cieszę się i bardzo dziękuję za rozmowę.

(rozmawiali: Jakub, Agnieszka)

Błogosławiona Matko Celino...

*„Tyś przewodniczką na ludzkich drogach,
sztandar zwycięski podnosisz wzwyż.
Wpatrzona tylko w swojego Boga,
miłość tę głosisz wpisaną w krzyż.
Tyś jest patronką rodzin i wspólnot,
wyproś nam łaskę w godzinie prób.
Niech wzrasta wiara z grzechem walczących,
że Chrystus pusty zostawił grób.”*



26 października - we wtorek, przypada liturgiczne wspomnienie Założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków błogosławionej Matki Celiny Borzęckiej.

O godz. 18.00 odprawiona będzie w tym dniu Msza święta z uczczeniem relikwii Błogosławionej.

Serdecznie zapraszamy



Benedykt XVI o bł. Celinie

„Oprócz męczeństwa krwi istnieje nie mniej znaczące „męczeństwo bezkrwawe” - jak w życiu Celinie Chludzińskiej-Borzęckiej, żony, matki rodziny, wdowy i zakonnicy, która (...) została beatyfikowana w Rzymie: to jest milczące, lecz heroiczne świadectwo wielu chrześcijan, którzy bezkompromisowo żyją Ewangelią, wypełniając swe obowiązki i hojnie służąc ubogim. To męczeństwo w codziennym życiu stanowi świadectwo jak nigdy dotąd istotne w sekularyzowanym społeczeń-

stwie naszych czasów. Jest to pokojowy bój o miłość, który każdy chrześcijanin powinien niestrudzenie toczyć. To bieg, by szerzyć Ewangelię, angażujący aż do śmierci.”

OGŁOSZENIA

DUSZPASTERSKIE

1. Dobiega końca październik, miesiąc Różańca Świętego. Warto by się zastanowić czy przynajmniej raz uczestniczyłem w tym Maryjnym nabożeństwie. Nabożeństwo Różańcowe dla dorosłych i młodzieży codziennie o godz. 17³⁰, natomiast dla dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 16⁴⁵.
2. Dzisiaj przypada dzień imienin Ks. Rafała Czekalewskiego SAC. Msza Św. za Solenizanta zostanie odprawiona o godz. 10⁴⁵. Polecamy Ks. Rafała opiece Królowej Apostołów.
3. Dzisiaj, młodzież oazowa rozprowadza znicze przed kościołem. Całkowity dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na dofinansowanie letnich wyjazdów dla dzieci i młodzieży z naszej parafii.
4. We wtorek, 26 października, przypada liturgiczne wspomnienie Założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek Bł. Celiny Borzęckiej CR. W tym dniu zapraszamy na Mszę św. o godz. 18⁰⁰ podczas której uczymy relikwie Błogostawionej.
5. W przyszły poniedziałek rozpoczyna się listopad, czas, w którym stajemy przy grobach naszych bliskich zmarłych. Pięknym darem dla naszych zmarłych jest modlitwa zanoszona w ich intencji. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17³⁰, będziemy odmawiać różaniec, a o godz. 1800 sprawować Mszę Świętą w intencji zmarłych, których imiona będą nam podane w wypominkach listopadowych. Ponadto, za tych zmarłych, przez cały listopad w naszych pallotyńskich kościołach będziemy codziennie odprawiać 24 Msze Święte. Wypominki listopadowe i roczne można składać w zakrystii i w kancelarii parafialnej.

TĘCZA W PAŹDZIERNIKU – CZYŻ TO MOŻLIWE?

Przechadzając się kiedyś po lesie w Garbatce zachwycam się wonnym powietrzem żywicznym. I myślałam tak wtedy:

Ach, zielono tu jeszcze, zielono – przez to ślicznie.
Przecież to właśnie złota jesień, październik.
Wielka szkoda, że ciepło – to ciepło najmiłsze
gdzieś od nas odeszło.
Jakby ciemniej się stało.
Żal, że nie można uchwycić
w tym październiku liliowym,
od wrzosów kaskady,
choć jednej przepojonej złotem słońca chwili.
Smutek ziemię spowija.
Żal, że jesień powoli, od niechcenia, zamyka
barwną księgę przyrody.
Tu się właśnie moc Boga Najwyższego
w zmianie czasu ziemskiego,
toż to widać, zawiera.
Myśli moje w ten październikowy
dzień mnie przygnębiły.
Las sosnowy stopniowo ściemniał
swe zielone oblicze.
Niebo – siwe jak ołów – nad ziemią wisało;
wniosłam oczy ku niemu...
I nagle – z zachwytu – niemal
chciałam krzyknąć!
Bo oto – nad kępą kędzierzawych sosen
wstęga tęczy się do mnie uśmiechała ślicznie,
szmaragdowozielone korony sosen rozjaśniając.
Rzekła do chmur surowo: Odejdźcie na chwilę.
Teraz ja się zabawię, będzie sympatyczniej...
Chmury się nasrożyły, ustąpić nie chciały,
lecz pod naciskiem tęczy – siedmiobarwnego cudu –
i złocistego słońca, co wstało zaspane,
popłynęły na zachód.
Wyjścia wszak nie miały.
I naraz w lesie Garbatki zrobiło się tak...
I zielono, i złoto, i nawet błękitnie,
a niebo cały swój aksamitny błękit
nad ziemię rozlało.
I wszystko, co istnieje, żyć miało ochotę.
Październik zaś pierś wypiął dumnie
i czuprynę złocisto – rudą przeczesując,
rzekł z dumą: Moje piękno
to liliowe, rude, kasztanowe, złote
jest jedyne na świecie.
To dzieło Wszchemogącego Boga –
– o tym wszyscy wierzący w Niego
doskonale wiecie!
Chwała Mu!

Katarzyna Wilczyńska, 17.X.2010r.

Adres Redakcji: Radom, ul. Młodzianowska 124, tel.: 48 366-81-03; e – mail: mojaparafia@gmail.com www.mojaparafia.za.pl

Opiekun duchowy: Ks. Paweł Śliżewski SAC

Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Stefan Suwała, Agnieszka Kołodziejska, Paulina Janik, Jacek Dobosz, Renata Ochalska,
Piotr Dyjo, Sylwia Klochowicz - Matłacka, Wojciech Winek, Bernard Pająk

Odpowiedzialny za komentarze do ewangelii: Adam Żak

Administratorzy strony www.mojaparafia.za.pl : Bartłomiej Paduch i Piotr Dyjo